

XVIII-WIECZNE PROBLEMY Z ODTWORZENIEM GENEALOGII MIESZKAŃCÓW OKOLIC WIELENIA WEDŁUG KS. A.J. RONTZA

W drugiej połowie XVIII wieku do parafii Wieleń nad Notecią należały następujące wsie: Rosko, Drawsko, Wrzeszczyna, Żelichowo, Mężyk, Kocięń, Kocienko, Hamer, Łokacz, Marianowo, Herbutowo, Folsztyn Nowe Dwory.

W 1764 roku wspomnianą parafię w Wieleniu objął ks. A. J. Rontz, pochodzący z Leszna, który chcąc lepiej poznać swoich parafian i rodzinne relacje pomiędzy nimi, postanowił spisać informację o nich. W ten sposób powstała „Genealogii Wszystkich Familii Parochii Wielenskiej zebrana przez X Antoniego Jozefa Rontza Kanonika Warszawskiego Proboszcza Wieleńskiego Roku Pańskiego 1786”.

Jest ona interesującym źródłem zarówno dla osób, które poszukują informacji i swoich przodkach z okolic Wielenia, jak i dla naukowców. Poniższy artykuł przedstawia „problemy”, jakie napotkał ks. Rontz tworząc „Genealogię...”

„Widząc, że rzecz pożyteczna proboszczowi i miła ludziom, mieć akuratnie opisanie familii parafii, postanowiłem wszystkie sposobem genealogicznym opisać, aby tak proboszcz mógł lepiej znać trzodę swoją co Chrystus Pan za powinność pasterską kładzie, Joannes 10,14, a parafianie prętko powziąć informacje o przodkach swoich. Rozumiem, że to dzieło na świecie jedyne jest, że jej się nie łatwo kto podjąć chce, i gdzie metryki nie są w dobrym porządku to wcale nie podobno.

Ja, naprzód do tego sobie torowałem drogę przez to, że zaraz po przybyciu moim metryki wszystkie od roku 1606 przepisał i rejestrami opatrzył, które mi służyły na to, że każdego snadno znaleźć mogłem; z tym wszystkim jednak to ułożenie może nie stało się bez wielkiej trudności z dwóch najbardziej racji, że wielu chrztów i ślubów przez niedbalstwo nie napisano i że po wsiach polskich ludzi nie po ojcu, ale po miejscu nazywają.

Zwyczaj ten, że kmiecie, zagrodnicy, budnicy na nowe od miejsca, które osiadają przezwisko biorą, po całej Polsce uznawany jest i zasada się poniekąd na zwyczajach innych krajów, gdzie częstokroć mężczyzna odbierający dobra macie-

rzyńskie lub żonine, imię familijne matki lub żony przyjął, bo i już u Izraelitów to się czasem stało, bo Barzellai Kapłan to imię nie od ojca, ale od Barzellajowny, którą miał za żonę. 1 Ezdrasz 2, 613. Lecz w Polsce ten zwyczaj, że miejsce gospodarzowi imię daje tak powszechny jest, że i tym przezwisko przeszłych gospodarzy dają, którzy miejsce ich osiadają lubo ni matki ni żony z tego miejsca nie mają. Do tego częstokroć ludziom z płonnych racji inne przezwisko dają imię Błazej u pospólstwa jest Błoch i stąd potem wszystkich potomków Błazejów nazwano Błochami. Jeden miał imię Marek, Kazimierz; i potomków jego nazwano Markami, Kazimirusami. Inny robił manią ręką i zwano go Manią. Inny chodził zawsze w jasnych sukniach i nazwano go Jaśniakiem. Jakże zaś to w genealogii zamieszanie czyni, kiedy czasem jedna osoba dla tych przyczyn kilkorakie przezwisko ma, to jest, jedne od ojca, drugie od matki, trzecie od żony, czwarte od miejsca, a piąte z wymysłu ludzkiego i kiedy ojca inaczej zwano jak syna a dziada inaczej jak ojca, każdemu jawna jest. Z tej przyczyny, czego z metryki dochodzić nie mogłem, pilnym wy pytaniem starych ludzi doszedłem.

Nie znajdziesz zatem wszystkich ode mnie w tej genealogii położonych metryk z racji, że 1) wielu nie napisano, 2) nie którzy z zonami i dziećmi skądinąd tu przyszli, a 3) inni tu ożeniwszy się, wyszli na czas gdzie indziej a potem z dziećmi tam spłodzonymi wrócili się do dóbr tutejszych. Metryka umarłych najniebalej, a i to dopiero od roku 1700 napisana jest, i że ludzie często umarłych swoich sami pochowają nie opowiadając się proboszczowi, wszyscy napisani być nie mogli i dla tego roku śmierci nie wielu ludziom przydać mogłem. Można jednak najczęściej domyśleć się gdy albowiem kto drugą żonę pojął, albo zona za drugiego szła męża, znać, że zona jego lub mąż jej krótko przed tym drugim ślubem umarł.”

Pomimo powyższych problemów ks. J.A Rontz'owi udało się stworzyć „Genealogii Wszystkich Familii Parochii Wielenskiej...”, napisana ręcznie, na papierze czerpanym, liczy 333 numerowane podwójnie strony zapisane dwoma rzędami kolumn, opisująca powiązania rodzinne ponad 9000 osób, zamieszkujących jgo parafię od końca XVI wieku do końca XVIII wieku.

Katarzyna Krüger